

Uwięzieni członkowie b. KSS "KOR" do Lecha Wałęsy:

"Drogi Lechu, z okazji przyznania Pokojowej Nagrody Nobla gratulujemy Ci najserdeczniej i cieszymy się wraz z Tobą. Sprawa pokoju jest nierozdzielnie związana z prawami człowieka i obywatela. Werdykt norweskiego Komitetu świadczy o tym, iż międzynarodowa opinia publiczna w walce "Solidarności" widzi szansę ocalenia światowego pokoju". Pdpisali: Jacek Kuroń, Adam Michnik, Zbigniew Romaszewski, Henryk Wujec.

Przesłuchanie ks. Jankowskiego /p. IS nr 165/. 18 X ks. H. Jankowski przybył do Prokuratury Rejonowej w Gdańsku w towarzystwie Lecha Wałęsy, biskupa diecezji gdańskiej L. Kaczmarka oraz swego adwokata, mec. J. Taylora. Zarzuty przedstawione przez prokuratora podczas półgodzinnego przesłuchania obejmują: "nadużycie swobód religijnych" /art. 194 kk/, "znieważenie rządu PRL" /art. 270 §1 kk/, oraz "rozpowszechnianie fałszywych wiadomości" /art. 271 §1 kk/. Po przesłuchaniu ks. Jankowski oświadczył, iż odmówił odpowiedzi na pytania, nie poczuwa się do winy i jako duszpasterz nie zmieni swego postępowania. Dodaje, iż uzyskał obietnicę spełnienia w najbliższych dniach wniosku o przedstawienie zarzutów na piśmie. Tego samego dnia podczas konferencji prasowej - informując o wszczęciu dochodzenia przeciwko ks. Jankowskiemu i ks. Popiełuszcze - J. Urban powiedział: "Proszę nie pisać i nie wmawiać opinii publicznej na zachodzie, że w Polsce represjonuje się księży o odmiennych poglądach politycznych" - wspomniani księża po prostu "naruszyli prawo".

Tadeusz Jedynak, przedstawiciel regionu Śląsko-Dąbrowskiego w TKK, w liście otwartym do związków poruszył problem masowej emigracji działaczy "S" i opozycji demokratycznej. Apeluje on do wszystkich, którzy decydują się na emigrację, aby wzięli pod uwagę społeczne konsekwencje tego kroku.

Uważa, że jedną z przyczyn emigracji osób represjonowanych jest brak opieki i pomocy ze strony związków. Zorganizowanie takiej opieki jest więc podstawowym zadaniem struktur "S".

WIĘZNIOWIE POLITYCZNI

Uwolnienia Wł. Frasnika i P. Bednarza domagają się pracownicy zakładów Wroclawia. Trwa akcja zbierania podpisów pod listem do Sejmu PRL: "...Cała dotychczasowa działalność władysława Frasnika i Piotra Bednarza od sierpnia 80 r. prowadzona była na mocy prawa, nadanego im przez wyborców, członków NSZZ "S" naszego regionu, a więc również i mnie. Poczuję się zatem do osobistej odpowiedzialności za ich losy. W związku z tym oświadczam, że nie może być mowy o żadnym "porozumieniu narodowym", dopóki przywódcy nasi przebywają bezprawnie w więzieniu, gdzie traktowani są gorzej niż hitlerowski zbrodniarz E. Koch. Jednocześnie zastrzegam sobie prawo dalszych interwencji i działań na rzecz ich uwolnienia do strajku włącznie".

Przywódcy KPN - L. Moczulski, R. Szeremietiew i T. Stański, przebywający od lipca 1983 w tzw. Ericha Kocha w więzieniu w Barczewie, zapowiedzieli na 10 X podjęcie akcji protestacyjnej, gdyż odmówiono im nawet tych praw, z których korzystają inni więźniowie polityczni - na przykład w ich celi na osobę przypada 1,6 m2 powierzchni. W swym liście pisał o prowokacyjnym postępowaniu władz więziennych, mającym skłonić ich do wystąpień, które posłużyłyby za pretekst do ostrych represji.

Stan zdrowia więźniów politycznych w więzieniu w Braniewie pogarsza się. Natychmiastowej interwencji wymagają zwłaszcza: Antoni Grabarczyk /uszkodzenie kręgosłupa - wynik pobicia w areszcie śledczym w Gdańsku/, Jan Kurz /nerwica serca/, Mariusz Hinz /astma/, Ryszard Toczek /chroniczny niezbyt dróg oddechowych/, Andrzej Milozanowski /zaburzenia układu pokarmowego/.

W mszy św. w intencji więźniów politycznych 16 X w kościele św. Józefa uczestniczyło kilka tysięcy warszawiaków. Po nabożeństwie masowo wykupywano cegiełki na fundusz pomocy więźniom i innym ofiarom represji.

UJAWNIA

Wrocławska prasa ujawnia. Żaden z członków Tajnej Komisji Zakładowej nie ujawnił się i nie zamierza tego uczynić - oświadczyła TKZ "S" Fadromy, dementując informację podaną w "Gazecie Robotniczej" z 27 IX.

W Zakładach Papierniczych w Kostrzynie zatrzymany przez MO pracownik Wydziału Energetycznego podał kilka nazwisk swoich kolegów. SB zrobiła nalet na Wydział; przeszukiwała szafki, przeprowadziła rewizje w domach, zatrzymała wymienionych. Po wielogodzinnych przesłuchiowaniach 3 z nich zdecydowa-

li się "ujawnić". W Gorzowie Wielkopolskim "ujawnienie" 7 kolporterów "Feniksa" z ZPJ "Silwana" /informacja PAP z 13 VIII/ poprzedzone było zatrzymaniem ich przez SB, rewizjami w mieszkaniach i w zakładzie, wielogodzinnymi przesłuchaniami. Podobnie było w Barlinku, gdzie 15 IV nakreślono ukrytą kamerą przesłuchanie jednego z podejrzanych o kolportaż, "Feniksa". W końcu sierpnia pokazano to w TV jako relację z konferencji prasowej "ujawniających o się".

W Lublinie SB zmusiła do "ujawnienia się" Tadeusza Grzegorzycy, pracownika PKP, zatrzymanego 30 VIII /"Informator Regionu Środkowo-Wschodniego" nr 71/.

Stypendium dla twórców. Rolnik z woj. ciechanowskiego nadesłał do dyspozycji grona artystów plastyków 7.000 zł. jako miesięczne stypendium dla artysty będącego w trudnych warunkach materialnych. Zapowiadając, że będzie przysyłał pieniądze, dopóki uda mu się utrzymać dochodowość gospodarstwa, pisze: "Przez tę pomoc materialną pragnę uczestniczyć w wywołanym ruchem "Solidarności". Postanowiłem zacząć od własnych funduszy, aby potem próbować zbiórki wśród dobrze mi znanych członków "Solidarności w Rolników Indywidualnych". Zwracam się też do zamożniejszych rolników o samodzielne podejmowanie pomocy materialnej dla twórców, którzy w ciężkich warunkach budują polską kulturę".

Ogłoszenie poetyckiego konkursu wolnej twórczości im. Grzegorza Przemyska dla uczczenia rocznicy jego śmierci proponują w liście do tygodnika "Mazowsze" kódcy licealiści. "Wiemy, - piszą - że Grzegorz Przymyk był jednym z młodych ludzi o gorącym i wrażliwym sercu, że również on nie stronił od prób literackich. /.../ Przedsięwzięcie to poza znaczeniem symbolicznym spełniałoby jeszcze jedną istotną rolę. Pozwoliłoby nie zginać dziesiątkom głównie amatorskich utworów", wśród których "trafić można na prawdziwe perełki literackie" i które "mogą w przyszłości stanowić interesujący materiał dla historyka czy filologa".

Redakcja IS dołącza się do apelu TM o poparcie inicjatywy kódczych uczeniów.

ANEXS: Wywiad Lecha Wałęsy dla tygodnika "Mazowsze"

Przywódca KRN - Lech Wałęsa - w wywiadzie dla tygodnika "Mazowsze" z lipca 1983 w tzw. "Białym Kłobu" w Warszawie, wypowiedział się na temat podjętej akcji protestacyjnej, którą obwołano "Solidarnością".

W wywiadzie Wałęsa powiedział, że "Solidarność" jest nie tylko formą walki politycznej, ale przede wszystkim formą walki społecznej. Wałęsa powiedział, że "Solidarność" jest formą walki społecznej, która ma na celu poprawę warunków pracy i życia robotników. Wałęsa powiedział, że "Solidarność" jest formą walki społecznej, która ma na celu poprawę warunków pracy i życia robotników.

Wałęsa powiedział, że "Solidarność" jest formą walki społecznej, która ma na celu poprawę warunków pracy i życia robotników. Wałęsa powiedział, że "Solidarność" jest formą walki społecznej, która ma na celu poprawę warunków pracy i życia robotników.

Wałęsa powiedział, że "Solidarność" jest formą walki społecznej, która ma na celu poprawę warunków pracy i życia robotników. Wałęsa powiedział, że "Solidarność" jest formą walki społecznej, która ma na celu poprawę warunków pracy i życia robotników.